

**(II Romanista - P.Torri) Jeśli ktoś stracił kryształową kulę, w której odczytuje się przyszłość, aby ją odnaleźć, niech pomyśli o podróży do Anglii. Bowiem z wyprzedzeniem godnym Nostradamusa, już trzy dni temu, w niektórych angielskich dziennikach, pojawiła się wiadomość o ofercie Romy za nabycie karty Chrisa Smallinga, który przybył zeszłego lata na zwykłe wypożyczenie (za 3 mln euro). Nie tylko. Te same gazety oszacowały ofertę na 15 mln euro. I by nie zabrakło niczego, zamknęły doniesienia o negocjacjach, przytaczając odrzucenie oferty Romy przez Manchester United z oburzeniem.**

Podsumowując, katastrofa z punktu widzenia Trigorii. Gdzie, jednak, zamiast martwić się czytając pogłoski made in England, zaśmiali się głośno, gdyż oferta Romy do Manchesteru United, trzy dni temu jeszcze nie wpłynęła, a tym bardziej nie została odrzucona. Jednak ewidentnie ktoś w Londynie przewidział przyszłość. Bowiem Roma złożyła ofertę, ale 48 godzin później niż pisali Anglicy. Oferta została sformalizowana drogą e-mailową i Manchester będzie musiał dać w najbliższych dniach odpowiedź. Są wszelkie przesłanki by transakcja zakończyła się podpisem, trzeba jednak dodać, że, mimo że przewiduje się krótki czas negocjacji, ciężko by mogły one zamknąć się w ciągu kilku dni. Bowiem, jak w każdych negocjacjach, liczby żądania nie pokrywają się z liczbami oferty.

Podsumowując: w trakcie spotkania, do którego doszło w pierwszych dniach poprzedniego tygodnia w Manchesterze pomiędzy kierownictwem United i dwoma wysłannikami Giallorossich, żądania United zostały ustalone na poziomie 12 mln euro plus co najmniej 3 mln bonusów. Liczby zostały przyjęte bardzo pozytywnie w domu Romy, gdyż obawiano się, że żądania będą na około 20 mln. Gdy tylko poznano liczby Anglików, Roma sformalizowała swoją ofertę: 10 mln euro plus kilka bonusów. Nie mogło być inaczej, gdyż w każdych negocjacjach nie mówi się od razu "tak", po to by uzyskać minimalną zniżkę po drugiej stronie. W każdym razie kwoty są tak bliskie, że ciężko wyobrazić sobie zastopowanie transakcji. Wystarczyć będzie mały wysiłek z jednej i drugiej strony, aby doszło do toastów, przytuleń i pocałunków. Podsumowując, z racjonalną pewnością, można powiedzieć, że transakcja jest skierowana w bardzo pozytywnym kierunku. O ile po gracza nie stawi się inny klub, który zagra na wzrost ceny, z czego cieszyłby się tylko Manchester United. Czego, ponadto, nie można wykluczyć. Rzeczywiście wiemy w pewnym stopniu, ograniczając się tylko do ligi włoskiej, że Milan (z jakimi pieniędzmi, biorąc pod uwagę minus w budżecie?) i Inter (być może by zadowolili Conte kadrą 50-osobową) zaznaczyły się agentom, którzy zajmują się sprawami Smallinga. Wokół którego, poza tym, od kilku dni kręcą się agenci, którzy chcieliby dostać się do negocjacji. Zostali odrzuceni z miejsca.

Od kilku lat wszyscy wiedzą jednak, że w trakcie negocjacji transferowych, kluczowym elementem by zamknąć operację jest to co mówi gracz. Ciężko by doszło do podpisu bez zgody bezpośredniego zainteresowanego. W tym sensie Roma może być dosyć spokojna. Bowiem pojawiła się zgoda Smallinga do pozostania. Były już rozmowy z Anglikiem, który wykazał entuzjazm z wyboru Romy,

dając do zrozumienia, że jest bardziej niż dostępny do pozostania. A z nim jego rodzina, zaczynając od żony, która, jak mówią, odgrywa dużą rolę, jeśli chodzi o rodzinne decyzje. Żona wybrała już szkołę międzynarodową dla dzieci, wybrała dom, gdzie rodzina mieszka i szuka kolejnego, by się przenieść i być bliżej centrum miasta. Z tymi przesłankami zamiar wykupu gracza przez Romę stał się pewnikiem i tak rozpoczęła się operacja wykupu.

Strony zaczęły też rozmawiać o nowym kontrakcie, który powinien związać Smallinga do 30 czerwca 2024 roku czyli o umowie o dwa lata dłuższej niż jego aktualna, którą ma obrońca z Manchesterem. Zakładano też możliwość zapisania opcji umowy na kolejny sezon, ale to nie będzie przeszkodą w zamknięciu porozumienia. Trzeba wziąć pod uwagę, że by przyjść do Romy Smalling obniżył swoje zarobki, które miał w United o 1,6 mln euro, schodząc z 4,6 do 3 mln. To kwota, którą Roma chciałaby potwierdzić na kolejne lata, dodając serię bonusów. Przy tych warunkach można dojść do porozumienia.

Autor: abruzzo